

WYOBKOWANE WYOBKOWANI

Raport z badań nad sytuacją
osób LGBTQ studiujących
na Uniwersytecie Warszawskim
edycja 2016

red. Jej Perfekcyjność

WYOBKOWANE WYOBKOWANI

Raport z badań nad sytuacją
osób LGBTQ studiujących
na Uniwersytecie Warszawskim
edycja 2016

red. Jej Perfekcyjność

Warszawa, 2016

„Wyobcowane, wyobcowani. Raport z badań nad sytuacją osób
LGBTQ studiujących na Uniwersytecie Warszawskim - edycja 2016”

red. Jej Perfekcyjność

współ. Marysia Woźniak

Utwór wydany na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-
Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

Wydanie I

ISBN 978-83-932889-4-6

Skład i łamanie:

JP

Wydawca:

Queer UW

Ośrodek Studiów Amerykańskich UW

al. Niepodległości 22

02-653 Warszawa

SPIS TREŚCI

1. Wstęp	9
2. Badanie ilościowe	11
3. Badanie jakościowe	28
4. Jak radzić sobie na UW?	44
Załączniki:	
5. Formularz sondy internetowej	47
6. Scenariusz wywiadu pogłębionego	50

Uniwersytet Warszawski jest fascynującym i skomplikowanym organizmem. Jako Queer UW przekonujemy się o tym niemalże każdego dnia. Stopień skomplikowania pogłębia także zwiększającą się różnorodność osób, które związane są z naszą uczelnią. Budzi to często niepokój i obawy, związane z nieumiejętnością radzenia sobie z ową różnorodnością. Ostatecznie jednak wierzymy, że sytuacja ta jest korzystna dla uczelni i jej społeczności. To dobrze, że na UW jest tak kolorowo, ciekawie i zaskakująco. Tylko taka atmosfera – szacunku dla odmienności, różnicy poglądów i zdań – ale i czerpanie z tej różnorodności mogą stać się podstawą innowacyjnych pomysłów, rozwoju naukowego i coraz wyższych pozycji uczelni w rankingach.

Badanie sytuacji osób LGBTQ, studiujących na Uniwersytecie Warszawskim, stało się w 2011 roku jednym z pierwszych projektów fundujących Queer UW. Fakt, że możemy i wracamy do niego po pięciu latach – a więc po okresie, który można porównać do „pokolenia” na pięcioletnich studiach – dowodzi, że potrzeba zajęcia się tematem jest nadal aktualna i była dobrą decyzją. Pięć lat temu, niejako wbrew woli władz Samorządu Studentów UW a przy olbrzymim wsparciu Komisji rektorskiej ds. przeciwdziałania dyskryminacji udało się nam zrealizować nasze marzenie o pierwszym badaniu tego typu. W roku 2016 – już ze wsparciem władz Samorządu Studentów UW – możemy cieszyć się kolejną edycją raportu.

Choć pięć lat to okres dla niektórych niedługi – na uczelni wyższej może być czasem drastycznych zmian. Fluktuacja władzy, zmiany struktury studenckiej, ale i zmieniające się otoczenie sprawiły, że do badania w 2016 roku podeszliśmy liśmy z takim samym zapałem, jak pięć lat wcześniej. Samo Queer UW jest dziś organizacją inną niż wówczas. I nie chodzi tylko o skład osobowy, który w niczym nie przypomina tego z 2011 roku ale przede wszystkim o zdobyte doświadczenie, osiągnięte sukcesy i nauuczki wyciągnięte z potknięć. Cieszymy się z tego, że nasza obecność na Uniwersytecie Warszawskim nie jest już kontestowana a nasze projekty

i przedsięwzięcia są traktowane przez środowisko naukowe z uwagą i zainteresowaniem.

Oddajemy w Państwa ręce publikację, która jest podsumowaniem efektu pracy wielu osób. Nie sposób ich nie wspomnieć w tym ważnym momencie. Chcę serdecznie podziękować zespołowi badawczemu badania jakościowego w składzie: Robert Statkiewicz, Weronika Urban, Marta Walendzik i Magdalena Wernik. Wasze wywiady okazały się fascynującymi podróżami w głąb naszej uczelni i są świadectwem jej zróżnicowania. Dziękuję dr. hab. Tomaszowi Basiukowi, opiekunowi naukowemu Queer UW, za nieustającą czujność i gotowość do pracy w każdym niemalże momencie. Zasłużone podziękowania kieruję do Marysi Woźniak za zmierzenie się z nieoszlifowaną jeszcze wersją raportu i cenne uwagi, jakie sformułowała. Wszystkim członkiniom i członkom Queer UW dziękuję za pomoc w promocji badania i poszukiwaniu osób badanych. Największe jednak podziękowania kieruję do osób, które wzięły udział w badaniach – bez Was i poświęconego przez Was czasu nie byłoby możliwości opowiedzenia o tym, co dzieje się na uczelni. Za to jesteście Wam naprawdę wdzięczne_i.

Mam nadzieję, że niniejszy raport stanie się podstawą do podjęcia konkretnych działań i wyciągania wniosków. Wierzymy też, że może być on dla innych uczelni punktem wyjścia do analizy sytuacji w ich murach. Z chęcią w takich przedsięwzięciach pomożemy. Na koniec mam też nadzieję, że trzymana w ręku publikacja będzie po prostu ciekawą, rozwijającą lekturą dla czytelniczki_ka.

Jej Perfekcyjność

BADANIE ILOŚCIOWE

Badanie ilościowe sytuacji osób LGBTQ studiujących na Uniwersytecie Warszawskim przeprowadzono w dniach 15 lutego – 30 marca 2016. Jest ono kontynuacją badania, jakie 5 lat temu przeprowadzono po raz pierwszy na UW. Pionierski charakter badań z 2011 roku stał się dla nas inspiracją do tego, by znów podjąć wysiłek pracy na rzecz zweryfikowania zmian lub podobieństw do obecnej sytuacji na uczelni.

Badanie przeprowadzono za pomocą ankiety, bliźniaczo podobnej do badania z 2011 roku. Zastosowanie takiego samego narzędzia badawczego miało na celu umożliwienie dokonania porównań pomiędzy dwiema falami badania. Podobnie jak 5 lat temu, tak i teraz zdecydowano się na wykorzystanie metody CAWI, czyli formularza dostępnego on-line.

Ankieta skierowana była do wszystkich osób studiujących na Uniwersytecie Warszawskim. Zespół badawczy miał świadomość, iż wśród wad metody jest dotarcie do respondentek i respondentów, którzy mają dostęp do internetu bez kontroli nad tym, czy osoba wypełniająca posiada status studenta UW.

Z drugiej jednak strony – konieczność zastosowania jakiejkolwiek metody weryfikacji (np. poprzez zalogowanie się co Centralnego Serwera Uwierzytelnienia UW) oznacza drastyczne zwiększenie kosztów przygotowania i wdrożenia badania jak i grozić może zmniejszeniem zainteresowania badania, które – w oczach osoby badanej – traci przymiot anonimowości. Przyjmuje się jednak, że w badaniach dotyczących kwestii trudnych, drażliwych lub kontrowersyjnych, poczucie anonimowości osób badanych ma wielkie znaczenie zarówno dla zwiększenia response rate, jak i szczerości udzielanych odpowiedzi. Te zagadnienia były także głównym powodem zastosowania – zarówno w 2011 jak i w 2016 roku – metody CAWI zamiast innych sposobów zbierania odpowiedzi.

Warto jednak zaznaczyć, że na Uniwersytecie Warszawskim badania CAWI są dość powszechnie wykorzystywanym narzędziem zbierania danych. Często korzysta z nich np. Samorząd Studentów UW przy przygotowywaniu do rocznego „Raportu studenckiego” dla władz uczelni (techniką tą diagnozowano

np. Akademicką Służbę Zdrowia oraz Domy Studenta). Nieco bardziej zaawansowaną metodą badania CAWI na UW posługuje się Pracownia Ewaluacji Jakości Kształcenia, która w dorocznej ankiecie badającej różne aspekty funkcjonowania uczelni dokonuje jednak formalnej weryfikacji posiadania statusu studenta – np. wysyłając jednorazowy, indywidualny link do badania na adres e-mail przypisany do studentki/studenta w bazie danych uczelni. Warto jednak mieć świadomość, że studentki i studenci UW są osobami, które przywykły już do tej metody badawczej i nie mają oporów przed wypełnianiem formularzy badawczych on-line.

Choć badanie dotyczy sytuacji osób LGBTQ studiujących na Uniwersytecie Warszawskim, do udziału zaproszono wszystkie osoby, posiadające status studenta UW w momencie realizacji badania.

Wydaje się bowiem, że nie tylko same osoby nieheteronormatywne są źródłem informacji na temat istotny dla niniejszego badania. Warto zwrócić bowiem uwagę na to, że osoby heteronormatywne mogą być świadkami jak i ofiarami dyskryminacji – jako te, które podejrzewa się lub postrzega się jako nieheteronormatywne. Mając na uwadze to, jak i fakt potencjalnie istotnych różnic w odpowiedziach płynących ze strony osób heteronormatywnych i nieheteronormatywnych, zdecydowano się na inkluzywny charakter badania.

Informacja o przeprowadzonym badaniu przekazywana była za pomocą różnych kanałów – zarówno w mediach społecznościowych na profilach Queer UW i zaprzyjaźnionych organizacji pozarządowych, na stronie www.queer.uw.edu.pl jak i za pomocą wiadomości do przedstawicieli Samorządu Studentów UW na poziomie jednostek.

KSZTAŁT FORMULARZA – NARZĘDZIE BADAWCZE

Kwestionariusz ankiety podzielony był na sześć plansz/stron, przy czym ostatnia strona zawierała jedynie podziękowanie za udział w badaniu oraz informowała o zakończeniu ankiety. Pierwszy ekran formularza zaś zawierała ogólne informacje o badaniu, wyjaśnienie pojęć używanych w badaniu a istotnych dla jego zrozumienia oraz pytanie weryfikujące uczestnika/uczestniczkę jako osobę studiującą na Uniwersytecie Warszawskim.

Udzielenie negatywnej odpowiedzi na pytanie „Czy jesteś studentem/studentką Uniwersytetu Warszawskiego?” powodowało zakończenie badania i przenosiło osobę taką na stronę ostatnią, na której znajdowało się wyjaśnienie dotyczące braku możliwości wzięcia udziału w badaniu.

Autorzy i autorki badania z 2011 roku wyszli z założenia, że ze względu na spójność wyników oraz specyfikę badań internetowych, należy minimalizować liczbę pytań, w których respondent/respondentka udziela odpowiedzi poprzez jej wpisanie w pola odpowiedzi otwartych. Było to powodem używania gotowych kafeterii odpowiedzi. Kafeterie te zostały stworzone po przeglądzie literatury tematu i zapoznaniu się z najczęściej pojawiającymi się odpowiedziami w podobnych pytaniach. Może to wpłynąć także na dodatkową możliwość porównania wyników niniejszego badania z innymi, przeprowadzanymi na innych próbach.

Autorzy i autorki zdają sobie sprawę z utraty pewnej części informacji, jaka wiąże się z używaniem zamkniętych kafeterii odpowiedzi. Postawiono jednak także na czytelność formularza, który nie mógł być – także z racji medium, za pomocą którego przeprowadzono badanie – zbyt długi czy też zbyt skomplikowany. Założono bowiem, że długość formularza ma bezpośredni związek z liczbą osób, które decydują się na jego wypełnienie. Rozbudowane formularze są często powodem porzucenia ich wypełniania przez respondentów/respondentki.

We wstępie kwestionariusza ankiety pojawiało się wyjaśnienie, które musiało określić cel przeprowadzenia badania, instytucję odpowiedzialną za badanie oraz cel gromadzenia danych, które miały być w sondażu przekazane.

Dziękujemy za zainteresowanie badaniem „Sytuacja studentów i studentek LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim”. Organizatorem badania jest uczelniana organizacja studencka Queer UW.

Niniejsza sonda jest całkowicie anonimowa i przeznaczona dla studentów i studentek Uniwersytetu Warszawskiego. Sonda potrwa od 16 lutego do 30 marca 2016. Wyniki, wraz z pozostałymi analizami, pozwolą nam dokonać wstępnego opisu sytuacji studentów i studentek LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim. Wyniki zostaną ogłoszone podczas konferencji naukowej „Strategie queer 2”, która zaplanowana jest na 2-3 czerwca 2016 na Uniwersytecie Warszawskim.

Prosimy o dokładne zapoznanie się z treścią pytań i udzielenie szczerych odpowiedzi. Sonda jest częścią większego projektu badawczego i jej wyniki są dla nas bardzo ważne. Sonda nie zajmie Ci więcej niż kilka minut.

Określenie celu badania oraz sposobu wykorzystania zebranych danych w przypadku badań eksploracyjnych, szczególnie dotyczących zagadnień intymnych, kontrowersyjnych, potencjalnie drażliwych, objętych społeczną tabuizacją, związanych z tematami dotyczącymi sfery intymnej oraz potencjalnie napiętnowanych mniejszości było niezwykle istotne. Naukowy charakter analizy oraz jej

anonimowy charakter miały duże znaczenie dla zapewnienia poczucia bezpieczeństwa respondentów/respondentek i skłonienia ich do udzielania szczerych i otwartych odpowiedzi zgodnych z ich stanem wiedzy.

W trakcie badania używano dwóch sformułowań, które – zdaniem autorek i autorów badania – mogły wydawać się niezrozumiałe, wieloznaczne lub niejasne dla uczestników i uczestniczek badania. By uniknąć wątpliwości i doprecyzować ich znaczenie, na drugiej stronie zamieszczono ich wyjaśnienie.

Na potrzeby niniejszej sondy używamy dwóch pojęć, które chcemy wyjaśnić, by uniknąć nieścisłości przy wypełnianiu kolejnych pytań.

Pod pojęciem osoby nieheteroseksualnej w niniejszej sondzie rozumiemy wszystkie osoby, które nie definiują się jako osoby heteroseksualne, a więc m.in. osoby homoseksualne i biseksualne ale także osoby identyfikujące się jako osoby transpłciowe, a więc m.in. osoby transseksualne i transwestytyczne.

Na potrzeby niniejszego badania używamy także pojęcia „społeczność akademicka”. Społeczność akademicka UW to wspólnota w skład której wchodzi: nauczyciele akademicy, pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi, doktoranci i studenci Uniwersytetu Warszawskiego.

Na tej samej stronie pojawiły się pierwsze dwa pytania. Metryczka została umieszczona na końcu formularza.

PROBLEM JĘZYKA I PORÓWNYWALNOŚCI BADAŃ

Jak wskazują autorki i autorzy badania z 2011 roku: „Przygotowanie badania eksploracyjnego dotyczącego tematu sytuacji osób LGBTQ wiązało się z podstawowym problemem jakim jest znalezienie równowagi pomiędzy potrzebą zachowania komunikatywności języka, którym operuje sondaż a nie uleganiem heteronormatywności, jaką język tworzy/reprodukuje. Zagadnienie to było decydujące dla konstrukcji całej ankiety.”

Ponieważ sondaż kierowany był do wszystkich osób studiujących na UW – w tym także do osób, które nie zetknęły się w ogóle z zagadnieniami dotyczącymi teorii queer czy też problemów, jakie spotykają osoby LGBTQ – jego konstrukcja musiała charakteryzować się dużą przejrzystością i czytelnością przekazu. By osiągnąć ten efekt, pojawiły się na samym początku formularza – wspomniane powyżej – wyjaśnienia dotyczące używanych pojęć. Ujednoznaczenie języka jakim posługuje się sondaż było istotne dla analizy wyników, jakie zostały osiągnięte.

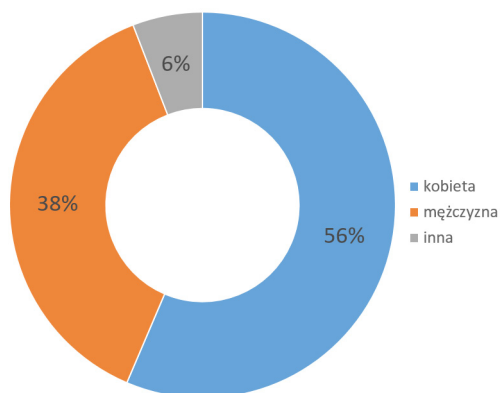
W tym roku – w drugiej fali badania – pojawiła się jeszcze kwestia niechęci do zmiany kształtu formularza i zadawanych pytań, by nie stracić możliwości porównywania wyników sprzed pięciu lat do obecnych. Oczywiście, porównanie samo w sobie nie było najważniejszym powodem przeprowadzenia badania – sama eksploracja zagadnień wydawała się najważniejszym celem badania. Skoro jednak pojawiła się możliwość zestawienia wyników z 2011 i 2016 roku, postanowiono z niej skorzystać.

Jedyną istotną zmianą było zaktualizowanie nazw jednostek macierzystych studentek/studentów, jakie oferował do wyboru kwestionariusz (np. Wydział „Artes Liberales”, który powstał w 2012 roku). Pozostała część kwestionariusza pozostała niezmienną.

WYNIKI BADANIA

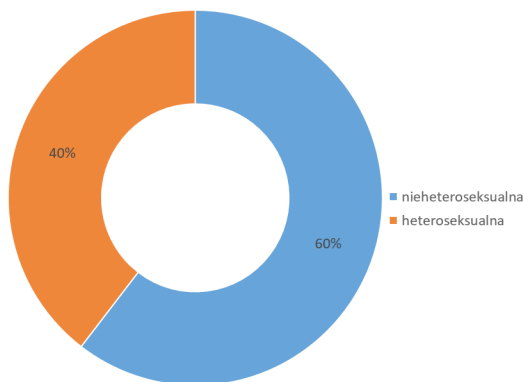
W badaniu wzięło udział 325 osób (spośród ok. 44700 studiujących). Spadek liczby osób badanych (w 2011 roku udział w ankiecie wzięło 475 osób) idzie w parze ze spadkiem ogólnej liczby osób na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 2011 na UW studiowało ok. 51800 osób.

Wykres 1. Deklarowana płeć badanych osób



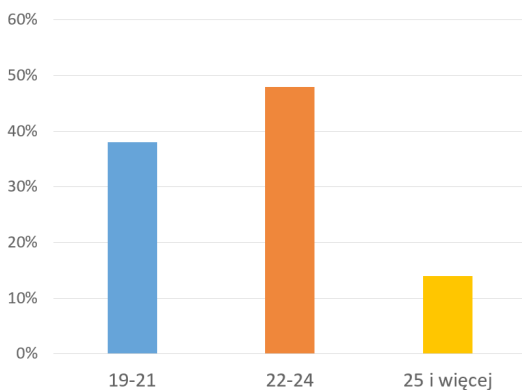
Większość osób, która wzięła udział w badaniu stanowiły kobiety – 56%. Mężczyźni stanowili 38% badanych, zaś odpowiedzi „inna” w pytaniu o płeć udzieliło 6%. W porównaniu z rokiem 2011 znacząco spadła liczba uczestniczących mężczyzn (wówczas 46%) i sześciokrotnie wzrósł odsetek osób, które nie utożsamiają się z płcią męską ani żeńską.

Wykres 2. Deklarowana orientacja psychoseksualna badanych osób



Nieznacznie, w porównaniu z rokiem 2011, zmieniła się także struktura badanych osób pod względem orientacji psychoseksualnej. 40% badanych osób identyfikowało się jako osoby nieheteroseksualne, zaś 60% jako heteroseksualne. Pięć lat temu wartości te wynosiły odpowiednio: 35% i 65%.

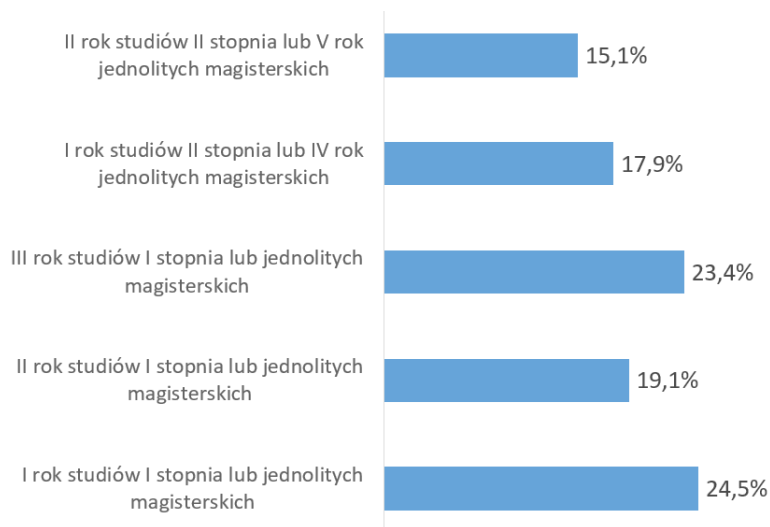
Wykres 3. Wiek badanych osób



Tylko 14% badanych osób ma więcej niż 24 lata. Wiek badanych mógł się wydawać istotną zmienną, jeśli idzie o możliwość poznania uczelni ale i fakt bycia na niej przez dłuższy czas. Osoby, które dopiero zaczynały studia – w momencie wypełniania ankiety, jeśli był to ich pierwszy kierunek – studiowały na UW dopiero ok. 5-6 miesięcy, co przekładać się mogło także na brak pewnych doświadczeń w kwestii istotnej dla wyników niniejszego badania. 38% badanych to osoby w wieku 19-21 lat. Prawie połowę badanych – dokładnie 48% – stanowią osoby w wieku 22-24 lata.

Poproszono także o podanie informacji, na którym roku studiów znajdują się osoby badane. Wiek bowiem nie zawsze oddaje doświadczenie akademickie – niektórzy zaczynają studia w wieku starszym niż 19 lat. Wydaje się także, że w niektórych sytuacjach staż na studiach może być zmienną istotną dla wyników analizy niniejszego badania.

Wykres 4. Rok studiów realizowany przez badane osoby



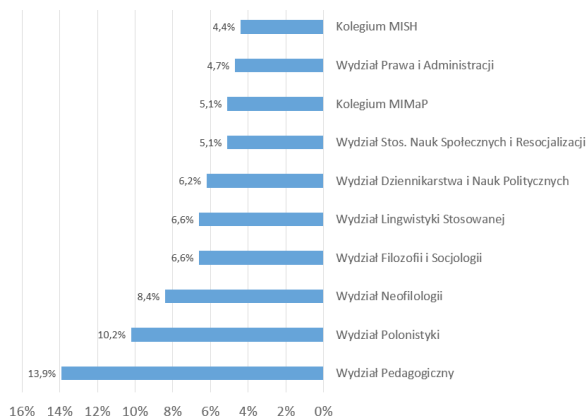
2/3 badanych osób to studentki i studenci studiów I stopnia lub pierwszych trzech lat studiów jednolitych magisterskich.

Nierównomierny był także rozkład osób badanych pod względem wydziału macierzystego. Największą procentowo grupę stanowiły kolejno osoby studiujące na: Wydziale Pedagogicznym (13,9%), Wydziale Polonistyki (10,2%), Wydziale Neofilologii (8,4%), Wydziale Filozofii i Socjologii (6,6%) oraz Wydziale Lingwistyki Stosowanej (6,6%). Przedstawicielki i przedstawiciele tych pięciu jednostek stanowiły prawie połowę wszystkich respondentek i respondentów.

10 jednostek, które najliczniej reprezentowane były wśród badanych przedstawia wykres (na nast. stronie).

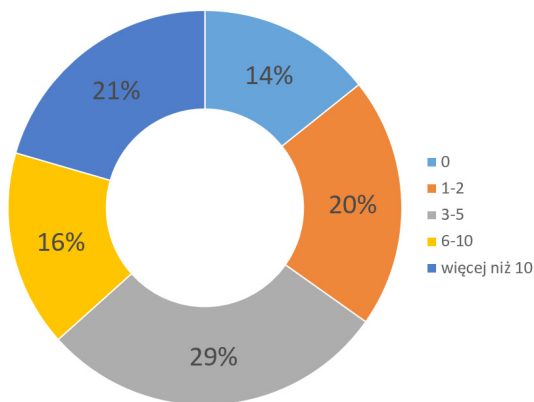
Tylko 14% badanych osób deklarowało, że nie zna osobiście wyoutowanych osób LGBTQ studiujących na Uniwersytecie Warszawskim. To spadek o 4 punkty procentowe w porównaniu z badaniem sprzed 5 lat. Co piąta osoba zna 1-2 osoby nieheteronormatywne, 29% ankietowanych zna od 3 do 5 osób LGBTQ, 16% zna 6 do 10 osób LGBTQ, zaś powyżej 10 osób nieheteronormatywnych

Wykres 5. Jednostka macieżysta badanych osób



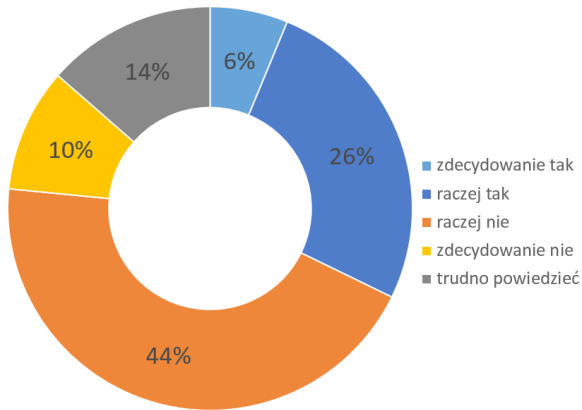
zna 21% badanych. Warto zauważyć, że ostatnia grupa zwiększyła się w ciągu 5 lat o 3 punkty procentowe. Ta niewielka acz ciekawa zmiana dwóch skrajnych kohort może być pokłosiem zmiany społecznej i coraz większego otwierania się na osoby LGBTQ w Polsce albo zmianą w samej uczelni, która może wydawać się dziś bardziej otwarta niż w 2011 roku.

Wykres 6. Liczba znanych osób LGBTQ studiujących na UW



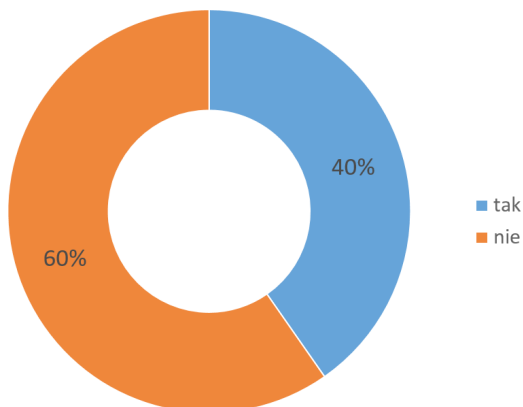
54% badanych osób uważa, że wyoutowanie się na Uniwersytecie Warszawskim nie jest powodem dyskomfortu dla studentek i studentów. Co trzecia osoba badana jest przeciwnego zdania, zaś 14% respondentek i respondentów nie ma zdania na ten temat. Wyniki te są zbliżone do tych sprzed pięciu lat.

Wykres 7. Czy wyoutowanie się jako osoba LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim może być powodem poczucia dyskomfortu na uczelni?



Sprawdzono także czy orientacja psychoseksualna osoby odpowiadającej ma znaczenie dla prezentowanych wyników w kontekście odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „zdecydowanie nie”. Okazało się, że w obu przypadkach osobami częściej tak odpowiadającymi były osoby nieheteroseksualne. Zapewne więc odpowiedzi ich są pochodną własnych doświadczeń – w przypadku, gdy coming out na uczelni był dla nich łatwy – chętniej udzielały odpowiedzi „zdecydowanie nie”, zaś jeśli doświadczyły problemów, odpowiadały „zdecydowanie tak”.

Wykres 8. Czy byłeś/byłaś świadkiem sytuacji, w której członek społeczności akademickiej publicznie obrażał społeczność osób nieheteroseksualnych?



Kolejne pytanie brzmiało „Czy będąc studentem/studentką UW byłeś/byłaś świadkiem sytuacji, w której członek społeczności akademickiej publicznie (na forum) obrażał, poniżał społeczność osób nieheteroseksualnych?”. 40% badanych osób odpowiedziało na to pytanie twierdząco. Jest to wzrost w porównaniu z badaniem sprzed 5 lat – wówczas „tak” odpowiedziało 35% badanych. To ciekawa zmiana, zważywszy na to, że bezpośrednio przed badaniem z 2011 roku na UW miało miejsce kilka głośnych wydarzeń, związanych z osobami LGBTQ: zarówno zawiązanie Queer UW, protest przeciw rejestracji tej organizacji przed bramą UW jak i próba organizacji i odwołanie spotkania z Paulem Cameronem. Nagromadzenie takich sytuacji może zwiększać zarówno liczbę incydentów o charakterze homo-, bi- i transfobicznym, jak i uczulać odbiorczynie i odbiorców na tego typu sytuacje.

Bardziej szczegółowa analiza odpowiedzi na powyższe pytanie wskazuje interesujące różnice. W przypadku udzielania odpowiedzi przez osoby heteroseksualne i nieheteroseksualne okazuje się, że pojawiają się drastycznie różne odpowiedzi. Obrazuje to poniższa tabela:

Tabela 1. Orientacja psychoseksualna badanych osób a bycie świadkiem publicznego obrażenia społeczności osób nieheteronormatywnych na UW

	tak	nie
heteroseksualna	28,7%	71,3%
nieheteroseksualna	47,9%	52,1%

Wśród osób heteroseksualnych świadkami publicznego obrażenia lub poniżania osób nieheteroseksualnych na UW było tylko 28,7% w porównaniu z 47,9% osób nieheteroseksualnych. Prawie połowa osób nieheteroseksualnych była więc świadkiem takiej sytuacji, podczas gdy nieco ponad 1/4 badanych osób heteroseksualnych spotkała się z takim zjawiskiem.

Powody różnic mogą być wielorakie. Założyć można, że osoby nieheteroseksualne są bardziej wyczulone na wypowiedzi homo-, bi- i transfobiczne z racji przynależności do tej grupy. Innym wyjaśnieniem może być także to, że w ich otoczeniu osoby homo-, bi- i transfobiczne są skłonne częściej wyrażać się w ten sposób, by niewprost odnieść się do konkretnej osoby i wyrazić wobec niej swoje emocje.

Odpowiedzi na to pytanie zestawiono także z faktem znajomości osób LGBTQ na UW. Wyniki prezentuje poniższa tabela:

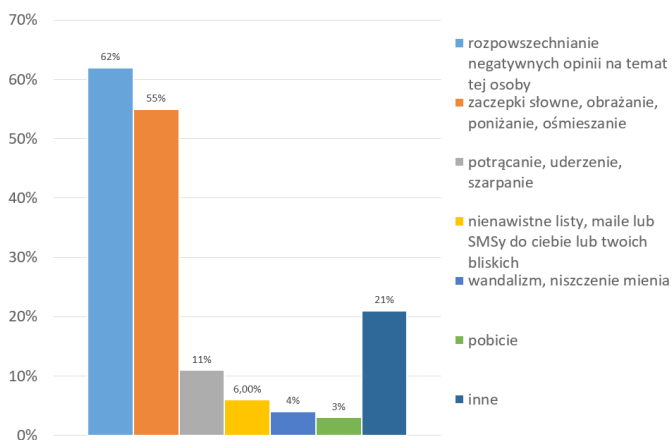
Tabela 2. Znajomość wyoutowanych osób LGBTQ na UW a bycie świadkiem publicznego obrażenia społeczności osób nieheteronormatywnych na UW

	tak	nie
0 znajomych osób LGBTQ na UW	23,1%	76,9%
1 lub więcej znajomych osób LGBTQ na UW	43,2%	56,8%

Wyraźnie widać, że znajomość osób LGBTQ współwystępuje ze zwiększoną liczbą odpowiedzi twierdzących. Powodem może być większe wyczulenie na tego typu komunikaty w przestrzeni publicznej UW lub też nadreprezentacja samych osób LGBTQ wśród tych, które znają jakąkolwiek inną osobę LGBTQ na uczelni. Tym niemniej warto w tym momencie zaznaczyć, że zależność ta może być także niewrażliwością na język nienawiści wśród osób, które nie mają świadomości istnienia osób nieheteronormatywnych w ich otoczeniu na Uniwersytecie Warszawskim.

Osoby, które były świadkami sytuacji, w której poniżana był osoba nieheteroseksualna zostały zapytane o to, jak często sytuacja te zdarzały się na Uniwersytecie Warszawskim i od jak wielu osób pochodziły. Co czwarta osoba badana stwierdziła, że takie sytuacje zdarzały się często lub bardzo często. 29% badanych stwierdziło, że taka sytuacja zdarzała się bardzo rzadko.

Wykres 9. Świadkiem jakich sytuacji dyskryminowania osób LGBTQ na UW byłaś/byłeś? (więcej niż 1 odpowiedź; tylko osoby, które były świadkiem)

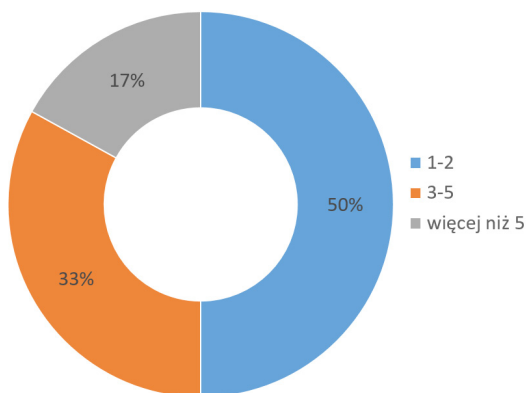


Blisko połowa badanych osób, które były świadkami takich publicznych wypowiedzi zadeklarowała, że autorkami lub autorami tychże była 1-2 osoby.

W badaniu zapytano także o sytuacje bezpośredniej dyskryminacji przez osoby ze społeczności akademickiej osób LGBTQ (lub uważanych za osoby LGBTQ) studiujących na UW. Dokładnie dwie trzecie badanych stwierdziło, że nie było nigdy świadkiem sytuacji dyskryminacyjnych na Uniwersytecie Warszawskim. To, niestety, spadek aż o blisko 8 punktów procentowych w porównaniu z rokiem 2011.

Wśród osób, które były świadkami wydarzeń o charakterze dyskryminacyjnym wobec osób LGBTQ na UW, najczęściej powtarzającą się odpowiedzią na pytanie o charakter tych wydarzeń, była odpowiedź „rozpowszechnianie negatywnych opinii na temat tej osoby” (62%). Aż 55% osób wskazało odpowiedź „zaczepki słowne, obrażanie, poniżanie, ośmieszanie”, a 11% „potrącanie, uderzenie, szarpanie”. Ta ostatnia odpowiedź, wraz z odpowiedzią „pobicie”, której udzieliło 3% badanych są najbardziej niepokojącymi. Oznaczają bowiem, że przemoc fizyczna wobec osób LGBTQ studiujących na Uniwersytecie Warszawskim rośnie. W badaniu sprzed 5 lat respondentki i respondenci wskazali odpowiednio po 2% odpowiedzi „potrącanie, uderzenie, szarpanie” i „pobicie”. Nie dość więc, że wzrosła ogólna liczba osób, które były świadkami jakiegokolwiek dyskryminacji wobec osób LGBTQ na UW, dodatkowo wzrasta odsetek osób, które są świadkami przemocy motywowanej homo-, bi- i transfobią na Uniwersytecie Warszawskim.

Wykres 10. Jak często zdarzały się sytuacje dyskryminacji osób LGBTQ, których byłeś/byłaś świadkiem?



ANALIZA JAKOŚCIOWA KOMENTARZY

Podobnie, jak w 2011 roku, także i tym razem w formularzu pozostawiono miejsce na komentarze. 29 osób postanowiło wpisać w tym polu jakieś uwagi. Ich analiza może okazać się dodatkowym materiałem, który mówi o sytuacji osób LGBTQ studiujących na UW. Choć pogłębiająca analiza postawiona była jako zadanie przed badaczkami i badaczami zaangażowanymi w badanie jakościowe (odrębne od niniejszego), to jednak warto skorzystać z informacji, jakie pojawiły się w komentarzach do sondażu internetowego.

Jeden komentarz miał charakter metodologiczny – dotyczył kwestii włączenia w ankietę także osób studiujących na studiach III stopnia.

Pozostałe komentarze podzielono na:

1. komentarze uzupełniające odpowiedzi z ankiety
2. komentarze dotyczące sytuacji w konkretnych jednostkach
3. refleksje na temat zjawiska o charakterze ogólniejszym
4. komentarze wyrażające obojętność lub niechęć i nienawiść
5. komentarze pochwalne

Nie są to kategorie rozłączne, bowiem część komentarzy zawiera uwagi z kilku dziedzin.

W komentarzach uzupełniających odpowiedzi z ankiety pojawia się przede wszystkim uzupełnienie informacji na temat odpowiedzi udzielonych w badaniu na temat sprawców dyskryminujących zachowań.

„obraźliwe komentarze były wygłaszane ze strony prowadzących.”

„Odnośnie pytania (...) mamy zajęcia z wykładowcą, Dominikaninem, który na wykładzie przekazuje obrażające treści, więc jest to sytuacja permanentna, ale dotyczy jednej osoby.”

„Nienawistne komentarze padają często z ust prowadzących zajęcia. Co gorsza ma to miejsce na IPSIRze”

Znamienne jest więc to, że studentki i studenci zwracają uwagę na fakt, iż źródłem homo-, bi- i transfobicznych wypowiedzi są osoby wykładające na Uniwersytecie Warszawskim.

Jeśli idzie o komentarze dotyczące sytuacji w konkretnych jednostkach, rzadko pojawiał się więcej niż jeden komentarz na temat danego miejsca, więc nie można ich traktować reprezentatywnie. Są one raczej emanacją potrzeby opisania własnych doświadczeń – bez względu na to, gdzie studiuje autorka lub autor komentarza. Kilka przykładów podano poniżej:

Polecam wziąć na oko pana (...) z WPLA, uwielbiającego wtrącać uwagi na temat osób homoseksualnych, czasami w sposób subtelny, czasami są to żarciki. Inna sprawa – akademiki. Generalnie sytuacja się pogorszyła znacznie, od zasadniczo pełnej jawności wielu osób i braku większych znamion dyskryminacji, po obecne czasy, w których są to nieprzyjemne sytuacje. Osoby, za sprawą których do nich dochodzi, łączy często wspólny mianownik – pochodzenie ze wschodniej ściany Polski i pleć – żeńska (koniec mitu o otwartych na świat studentkach, które chcą mieć gejfrienda, teraz chcą „mężczyzn”). No i tzw. wieczni studenci, wylewają w ten sposób często frustrację.

*(mężczyzna nieheteroseksualny, 22 lata,
I rok studiów II stopnia, CSSTiRL)*

Pragnę zauważyć, że o ile Wydział Polonistyki jest bardzo tolerancyjny, o tyle w mojej jednostce (która znajduje się „pod” WP) był jeden element, który znacząco uprzykrzał mi życie w związku z byciem homoseksualistką. Chcę też zaznaczyć, że „nie obnosiłam się” ze swoją orientacją (dowiedział się przy jednej z nieoficjalnych rozmów od kogoś, ale też nie ukrywam swojej orientacji, jestem wyoutowana przed rodziną, przyjaciółmi, a nawet wykładowcami) i pomimo tego, że wyglądam „normalnie” (femme) i tak zdarzały się zaczepki oralne, które później przerodziły się w fizyczne, aż na końcu zostałam dość znacząco poturbowana w lokalnej kawiarni. Niemniej, poza tym szaleńcem, nigdy nie spotkałam się z jakąkolwiek dyskryminacją na Uniwersytecie Warszawskim :)

*(kobieta nieheteroseksualna, 23 lata,
III rok studiów I stopnia, Wydział Polonistyki)*

Być może to kwestia tego, że krótko studiuję w tym miejscu, ale nie spotkałam się z nietolerancyjnymi/agresywnymi wypowiedziami czy zachowaniami w stosunku do osób nieheteroseksualnych. Natomiast zdarzają się wypowiedzi seksistowskie, zarówno wśród wykładowców jak i studentów.

*(kobieta heteroseksualna, 21 lat,
I rok studiów I stopnia, Wydział Filozofii i Socjologii)*

Będąc na wydziale psychologii mam poczucie, że dyskryminacja ze strony prowadzących zajęcia czasem ma formę ignorowania faktu istnienia osób nieheteroseksualnych co jest równie dotkliwie co bezpośrednia agresja.

*(osoba nieheteroseksualna, 24 lata,
V rok studiów jednolitych, Wydział Psychologii)*

Uważam swój wydział za miejsce przyjazne dla osób wszelkiej orientacji psychoseksualnej – znam sporo osób, które otwarcie przyznały się do swojej nieheteroseksualnej orientacji i nie odczuwają z tego powodu dyskomfortu. Co więcej na naszym wydziale wykładają także osoby o nieheteroseksualnej orientacji i z tego co wiem, nigdy nie były z tego powodu prześladowane ani przez studentów ani przez innych wykładowców. Co więcej, prowadziłam kiedyś prezentację dot. niebinarnej płci i rozwiązań problemów komunikacyjnych związanych z tym zagadnieniem i temat nie spotkał się z niczyją krytyką. Jednakże, gdy poruszyłam ten temat na lektoracie, na którym uczęszczają studenci spoza naszego wydziału, zagadnienie spotkało się z niechęcią, a nawet kpinką niektórych ze studentów.

*(kobieta heteroseksualna, 20 lat,
II rok studiów I stopnia, Wydział Lingwistyki Stosowanej)*

Odkąd studiuję na Wydziale Pedagogicznym zauważyłam, że jest to środowisko o bardzo konserwatywnych poglądach, zarówno wśród studentów, jak i wykładowców. Jest to dla mnie o tyle dziwne, że myślałam, że Uniwersytet jest miejscem do otwartej dyskusji, gdzie ścierają się różne opinie i poglądy, a każdy, kto pragnie kontynuować swoją edukację, może czuć się tu na miejscu. Wcześniej studiowałam w IPSiR i było to miejsce z goła inne. Ciekawe jest to, na ile sytuacje mogą różnić się w zależności od wydziału. Nigdy nie spotkałam się z sytuacją, aby studenci i studentki Wydziału Pedagogicznego szykanowali kogoś z powodu jego orientacji – w naszej społeczności nie ma nikogo, kto ujawniłby odmienne preferencje – jednak w hipotetycznych rozważaniach czy dyskusjach na bieżące tematy – również wśród wykładowców (sic!) – bardzo często słyszałam nienawistne komentarze, żarty itp., co po zmianie wydziału ogromnie mnie zaskoczyło.

*(kobieta heteroseksualna, 23 lata,
II rok studiów II stopnia, Wydział Pedagogiczny)*

Jak widać, są to przykłady, które nie wskazują na istnienie konkretnych trendów w jednostkach UW. Niektóre z nich jednak można traktować jako punkty zaczepienia do dalszych badań, analizy ale i działań o charakterze antydyskryminacyjnym.

Wśród komentarzy pojawiły się także refleksje na temat zjawiska o charakterze ogólniejszym. Jedna z badanych osób pisze np.:

Na uniwersytecie najczęściej spotykam się z różnymi, pozornie niewinnymi żartami na temat osób innych niż heteroseksualne. Tym samym ciężiej jest walczyć z czymś takim, ponieważ, to tylko żarty’.

W ten sposób zwraca uwagę na umniejszanie znaczenia niektórych zachowań dyskryminacyjnych. Warto mieć na uwadze tego typu głosy, by mieć świadomość, jak ważna okazać się może edukacja uwrażliwiająca na dyskryminację. Osoba, która nigdy nie doświadczyła tego typu przemocy, czasem nie potrafi jej poprawnie zdiagnozować, gdy jest jej świadkiem.

Niektóre osoby dzieliły się przemyśleniami na temat uniwersytetu, jako całości:

Orientacja osób nieheteroseksualnych jest zazwyczaj raczej przedmiotem towarzyskich plotek niż poważnych aktów niechęci czy nienawiści. O wiele częściej plotkuje się na temat orientacji pracowników Uniwersytetu niż samych studentów, ale nie wydaje się, żeby to wpływało w jakikolwiek sposób na ich sytuację. Niektórzy otrzymują wręcz wsparcie i słowa uznania, jeśli aktywnie angażują się w walkę o prawa osób LGBTQ. Pomimo obecności różnych opcji politycznych na Uniwersytecie, poglądy na temat sfery obyczajowej wydają się być w środowisku uniwersyteckim liberalne.

Część komentarzy miała charakter pochwalny i motywujący dla autorek i autorów badania. Wśród nich znalazły się także takie, które porównują pracę Queer UW z innymi uczelniami. Komentarze przytoczono poniżej.

Brawo! Wreszcie ktoś walczy z nietolerancją. Mimo że nie jestem nieheteroseksualny to jestem w stanie zrozumieć i zaakceptować. Mam nadzieję że zadziałacie odpowiednio i zdecydowanie

Dziękuję wam za przeprowadzenie tego badania, to bardzo ważne!

Nie zauważyłem na tej uczelni ani jawnych ataków na ludzi LGBTQ+ lub na ich organizacje (co się zdarza w polskich mediach), ani nachalnej poprawności politycznej, jakiej byłem świadkiem na innej uczelni (Oxford). Zamiast tego widzę badania takie jak to, co jest dobrym krokiem.

Mam nadzieję, że wyniki tych badań staną się przedmiotem obrad Parlamentu Studentów UW, a następnie zostaną omówione na posiedzeniu Senatu UW.

Na koniec zostawiono komentarze wyrażające obojętność lub wrogość wobec tematu czy też autorek i autorów badania. Są one istotnym głosem, ponieważ oznaczają, że osoby je zamieszczające przebrnęły przez całą ankietę i dopiero na samym końcu mogły wyrazić swoją dezaprobatę. To oznacza dużą determinację lub/i zaangażowanie emocjonalne osób odpowiadających a zarazem głębką

potrzebę podzielenia się przemyśleniami z anonimowymi autorkami i autorami badania. Wybrane komentarze przytoczono poniżej:

Pytanie o orientację psychoseksualną, jakiś wymysł, zbędne teoretyzowanie

Tworzenie takiej ankiety wydaje mi się być farsą. Nie bardzo rozumiem, w jaki sposób orientacja seksualna miałaaby być powiązana z uczelnią.

nie lubię gejów. nie lubię Queer UW. nie lubię ruchu LGBT

Proponuje zająć się lepszymi rzeczami i niż „Rzekoma nietolerancja” np jak polepszyć/ wdrożyć nowe technologie na Naszej Uczelni ! Toleruje, ale nie akceptuje. Mam takie prawo.

Sytuacja osób homoseksualnych jest dokładnie taka, jak być powinna - to zboczenie o podłożu psychicznym, więc ich status należy traktować w sposób sprzeciwiający się zboczeniom lub bagatelizować samo zjawisko nieheteroseksualności. Nie ma żadnego powodu, ani społecznego, ekonomicznego ani tym bardziej moralnego, by takie osoby miały mieć większe prawa, niż zdrowe osoby budujące społeczeństwo. (...) należy więc piętnować wszelkiego rodzaju szkodliwe zboczenia.

W ostatnim komentarzu usunięto najbardziej homofobiczny fragment.

Powyższe komentarze są także dowodem na to, że wśród osób studiujących na Uniwersytecie Warszawskim obecne są takie, które mają wrogie nastawienie do koleżanek i kolegów LGBTQ, z którymi dzielą sale wykładowe.

BADANIE JAKOŚCIOWE

*“Nie chcę malować utopijnego obrazka,
bo znam tylko wycinek uniwersytetu
(...). Z perspektywy gejów i lesbijek, mam
wrażenie, nie ma tragedii.”*

(Respondent 4)

Niniejsze badanie jakościowe jest drugim etapem projektu badawczego pt. Sytuacja Osób LGBT na UW i stanowi uzupełnienie i dopełnienie i informacji zebranych w ankiecie internetowej, przeprowadzonej na początku roku 2016 na Uniwersytecie Warszawskim. W celu zachowania porównawczego charakteru badania, w stosunku do wspomnianego już badania przeprowadzonego w 2011 roku, użyto pierwotnego scenariusza wywiadu, którym nie dokonano żadnych zmian.

Materiał badawczy do niniejszej analizy został zebrany w wyniku przeprowadzenia 16 ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych. Wywiady przeprowadził zespół badawczy, złożony z 4 osób, wyłonionych spośród zgłoszeń nadesłanych do Queer UW w odpowiedzi na *call for researchers*. Osoby przeprowadzające wywiady zostały przeszkolone w zakresie podstaw metodologii społecznych badań jakościowych (z uwzględnieniem specyfiki założeń niniejszego badania). Część z osób posiadała już udokumentowane doświadczenie badawcze, część była dopiero na początku drogi naukowej.

Respondentkami i respondentami niniejszego badania były osoby LGBTQ, studiujące na Uniwersytecie Warszawskim. To istotna różnica w porównaniu z badaniem sprzed 5 lat, gdy do rozmowy zapraszano osoby bez względu na orientację psychoseksualną. Dobór grupy badawczej miał charakter celowy. Badaczkom i badaczom zależało na tym, by osoby uczestniczące w rozmowach nie były osobami nowymi na UW – tak, by dzięki możliwie bogatemu doświadczeniu mogły pełniej opowiedzieć o tym, jak wygląda sytuacja na UW.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia średnia wieku osób badanych wynosi 22,81 lat. Najmłodsza badana osoba miała 21 lat, zaś najstarsza 24 lata. 6 osób badanych definiowało się jako mężczyzna, 8 osób jako kobieta a 2 nie chciało używać wobec siebie żadnej z tych kategorii.

W przeciwieństwie do przeprowadzonej ankiety internetowej, której celem było zweryfikowanie hipotezy o występowaniu dyskryminacji osób LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim, badanie jakościowe miało odpowiedzieć na pytania, jak studenci i studentki rozumieją dyskryminację i czy spotykają się z jej przejawami w stosunku do osób nieheteronormatywnych na Uniwersytecie Warszawskim. Twórcy i twórczynie skupili się na interakcyjnym charakterze dyskryminacji, który może przejawiać się na trzech poziomach społeczności akademickiej. Po pierwsze w relacjach pomiędzy studentami i studentkami, po drugie w relacji student/studentka – wykładowcy/wykładowczynie, po trzecie student/studentka – pracownicy/pracownice administracyjne. Stąd w scenariuszu wywiadu pojawiają się pytania o to, czy studenci i studentki były świadkami dyskryminacji osób LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim na każdym z tych poziomów.

WYNIKI ANALIZY

Z racji wieku, kilka osób miało okazję albo studiować na kilku wydziałach Uniwersytetu Warszawskiego, albo – co jeszcze ciekawsze z perspektywy przyszłych badań – na innych uczelniach w Polsce. Stąd też w ich wypowiedziach pojawiają się czasem odniesienia i porównania, które czynią zebrany materiał badawczy jeszcze bogatszym.

Lektura transkrypcji wywiadów jest pasjonującym doświadczeniem badawczym. Daje bowiem wyjątkowy wgląd w środowisko, które rzadko kiedy ma okazję wypowiedzieć się publicznie. Rozmowy są także – dzięki zaangażowaniu badaczek i badaczy – niezwykle intymnymi spotkaniami, w trakcie których dowiadujemy się nie tylko na temat życia na Uniwersytecie Warszawskim ale i w szerszej społeczności.

DEFINICJA DYSKRYMINACJI

Pierwszy problem, jaki postawili przed rozmówczyniami i rozmówcami badaczki i badacze, polegał zdefiniowaniu pojęcia dyskryminacji. Ta ope-

racjonalizacja pozwoliła na poznanie indywidualnego rozumienia pojęcia używanego w dalszej części wywiadu. Dyskryminację zazwyczaj rozumiano szeroko, zwracając uwagę na to, że czasem zawęża się jej znaczenie do przemocy fizycznej, umniejszając w ten sposób znaczeniu dyskryminacji pośredniej czy też werbalnej.

„Przede wszystkim [rozumiem to] jako gorsze traktowanie kogoś tylko na podstawie pewnych jego cech, czyli – no, gorsze ocenianie, nie ze względu na wiedzę, nie ze względu na postęp, który osoba zrobiła (...), tylko ze względu na (...) orientację, czy kolor skóry, czy pochodzenia, czy płeć – na wszystkie te możliwe kategorie.”

(Respondent 2)

„Ja to rozumiem w ten sposób (...), że dana osoba jest traktowana gorzej, (...) czy grozi się jej, czy się jej tam złe rzeczy robi. Albo inaczej: każe się ją za czyny, które innym osobom nie szkodzą.”

(Respondent 1)

„To jest udawanie, że dana osoba i jej problemy nie istnieją. (...) Więc to jest dla mnie podstawowy wyznacznik. Wymazywanie tożsamości razem z problemami, ze skalą różnorodności (...). Ale tak ogólnie, dyskryminacja ma wiele aspektów: medyczne, prawne, czysto społeczne.”

(Osoba respondująca 3)

„Na pewno komentarze, przezwiska, może przemoc... Może negatywne nastawienie, niechęć, to wszystko”

(Respondentka 5)

Osoby, z którym przeprowadzono rozmowy, podkreślały złożoność zjawiska dyskryminacji. Część z nich podkreślała, że istnieje wiele potencjalnych powodów dyskryminacji – mimo tego, że badanie dotyczyło osób LGBTQ, czasem zwracano uwagę na inne czynniki różnorodności.

Niektóre z badanych osób przyznały, że do wyjaśnienia pojęcia używały zdobytej na studiach wiedzy z tego zakresu. Jedna z respondentek odnosiła się do pojęcia przemocy symbolicznej, inna osoba zaś powoływała się na teorie queerowe. Jeden z uczestników badania zwracał zaś uwagę na znaczenie słów „tolerancja” i „akceptacja”, jako istotnych w dyskusji nad dyskryminacją.

OBECNOŚĆ DYSKRYMINACJI NA UW

Respondentki i respondenci pytani byli o to, czy i z jaką formą dyskryminacji osób LGBTQ spotykają się na Uniwersytecie Warszawskim. Wśród powtarzających się odpowiedzi była ta, że sytuacja dyskryminacyjna nie dotknęła ich bezpośrednio ale wiedzą o niej lub byli świadkami takiej sytuacji wobec kogoś innego. Czasem dopiero w toku dalszej rozmowy przypominali sobie o konkretnych zjawiskach i zdarzeniach dotyczących ich samych.

Niepokojące jest to, że najczęściej wspomniano o sytuacjach, w których to pracowniczki i pracownicy UW przejawiali zachowania dyskryminacyjne wobec studentów/studentek. Ta dyskryminacja może mieć szczególnie bolesny charakter, bo niemoc ofiary potęguje w niej hierarchiczna sytuacja, w jakiej się znajduje.

„Zdarzało się tak, pamiętam na pierwszych latach studiów (...) prowadzący po prostu mówili często ironicznie, że geje walczą o swoje prawa. (...) To było deprecjonowanie pewnego wysiłku, które te osoby wkładają, żeby sytuacja prawna się poprawiła w Polsce.”

(Respondentka 6)

„Często moi wuefści byli totalnie za PiSem, więc czasem się słyszało komentarze (...). To było tak ogóle o osobach LGBT, (...) że to jest nienaturalne.”

(Respondentka 5)

Sytuacja czasem ma miejsce także z udziałem osób z administracji i personelu technicznego.

„Na [ulicy] Karowej [18] jest taki (...) pan ochroniarz, to znaczy on jest szatniarzem (...) i zawsze jak słyszę o czym oni tam rozmawiają, to rzeczywiście wprowadza to pewien niepokój, bo jest to jakieś przepętnione nienawiścią.”

(Respondentka 6)

Analiza wywiadów daje podstawy, by sądzić, że na Uniwersytecie Warszawskim zdarzają się sytuacje, w których tzw. mowa nienawiści czy też po prostu wypowiedzi homo-, bi- i transfobiczne padają w przestrzeni publicznej. Sytuacja ta nie zmieniła się w porównaniu z badaniem Queer UW z 2011 roku. Gdy pojawiają się one ze strony wykładowczyń i wykładowców, są szczególnie groźne. Studentki i studenci, nawet jeśli nie zgadzają się z takimi wypowiedziami, mogą obawiać się sprzeciwić osobie będącej w pozycji władzy w danym momencie.

Sytuacja ta powodować może po prostu reprodukcję homofobicznych, bifobicznych i transfobicznych zachowań.

Bez wątplenia takie wystąpienia pracowniczek i pracowników uczelni wpływają na atmosferę studiowania i sprawiają, że osoby LGBTQ ukrywają swoją tożsamość lub/i orientację psychoseksualną, obawiając się reperkusji ze strony zarówno prowadzących zajęcia, egzaminatorek i egzaminatorów jak i koleżanek i kolegów. Skoro bowiem nikt nie zareaguje na dyskryminującą wypowiedź, domniemywać można, że wszyscy podzielają taki pogląd.

Skomplikowana jest także sytuacja w przypadku relacji studenckich. Jedną z respondentek przez całą rozmowę podkreśla, że nie wstydzi się tego, kim jest ale nie chce ujawniać się przed nikim. Podkreśla, że z jednej strony jest to jej prywatna sprawa ale z drugiej – że nie ma oporów przed powiedzeniem o swojej orientacji komukolwiek. Ponieważ sama jest niewyoutowana i – jak podkreśla – „nie widać” po niej, że jest lesbijką, była jedynie świadkiem sytuacji, w której dyskryminacja spotkała kogoś innego.

„Była taka sytuacja, ale to nie było bezpośrednio do niego, tylko raczej tak za jego plecami... Coś w stylu: o, ale peda!... Nie wiem: może »miękki« albo »ciepły« – nie wiem, jak to się mówi.”

(Respondentka 7)

Potem jednak okazuje się, że komentarze tego typu sprawiają, że czuje się wyobcowana z grupy studenckiej.

„Czułam jakiś dyskomfort, zdarzają się jakieś niemile komentarze – ale nie w stosunku do mnie, bo (...) ktoś nie wie, tylko ogólnie... Ktoś coś powie, bo ma takie przekonania i tak widzi świat. I masz takie poczucie, że jego zdaniem jesteś gorsza, głupsza – no niemile to jest po prostu (...).”

(Respondentka 7)

O uczuciu zbliżonym mówi jeden z respondentów w kontekście wydarzenia towarzyskiego i integracyjnego.

„Jak kiedyś byłem na jakiejś imprezie z mojego kierunku, typowa uczelniana impreza, to usłyszałem coś tam na temat homoseksualistów. Nic takiego strasznego, obraźliwego, raczej takie prześmiewcze sprawy i wtedy poczułem się wyobcowany.”

(Respondent 13)

Jakiegokolwiek wypowiedzi dotyczące imprez wydziałowych czy spotkań studenckich pojawiają się w ogóle ekstremalnie rzadko. Można zakładać, że osoby badane nie uczestniczą w takich wydarzeniach. Podobne wnioski formułowano w badaniu Queer UW sprzed 5 lat.

O podobnej sytuacji opowiada respondentka w kontekście zajęć wychowania fizycznego. Znów: komentarz nie był skierowany bezpośrednio do niej ale jako świadek pewnego wydarzenia poczuła się bardzo nieswojo i niepewnie.

„Pamiętam, że kiedyś (...) przebieramy się [w szatni do w-f] i jakieś 3 laski też z mojej grupy [tam są]. (...) Jakiś koleś (...) pomylił się, zajrzał do damskiej szatni. Oczywiście, przeprosił, poszedł od razu i [te dziewczyny rozmawiają], że dobrze, że są oddzielne szatnie. I później [mówią] >>czekaj, tu mogą być jakieś lesbijki<<. I się zaczęły od razu rozglądać. I poczułam się głupio (...), po prostu się przestraszyłam, że one jakoś zauważą, że ja też jestem zainteresowana dziewczynami i będzie głupio.”

(Respondentka 11)

Sytuacje zajęć, na których spotykają się osoby z różnych kierunków – np. wychowanie fizyczne czy zajęcia ogólnouniwersyteckie, wydają się być niewralgicznymi momentami, które pozwalają skonfrontować swoje dotychczasowe doświadczenie wydziałowe z resztą UW.

„Najbardziej odczuwałam to na lektoratach, na angielskim, gdzie są osoby z różnych wydziałów, kierunków i jeszcze jakoś tak trafiłam (...) ta grupa była jakaś taka bardziej konserwatywna. (...) Oczywiście czuję się jakoś tak bardzo nieswojo, kiedy np. ksiądz Oko wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. (...) Nie rozumiem w ogóle dlaczego UW pozwala na coś takiego.”

(Respondentka 6)

Jeden z badanych przytacza przykład lekcji wychowania fizycznego, na której prowadzący zwrócił się do jednego z ćwiczących gejów w sposób obraźliwy.

„Ze strony prowadzącego w-f [usłyszałem] >>panienka przyszła<<, czy coś takiego.”

(Respondent 12)

Czasem wydaje się, że prowadzący zajęcia mogliby reagować, słysząc niewłaściwe komentarze ze strony osób studiujących. Autorytet prowadzącej lub prowadzącego mógłby ukrócić niesprawiedliwe, krzywdzące i dyskryminujące żarty.

„Kiedys rozmawialiśmy o jakimś tekście i kolega powiedział, że autorka listu ma bardzo ciepłe uczucia wobec odbiorcy. To był tekst z XVIII wieku. I powiedział o tych ciepłych uczuciach a mój kolega powiedział: sam jesteś »ciepły«. (...) Cała sala wybuchła śmiechem.”

(Respondent 12)

I choć dalej respondent próbuje wyjaśnić sytuację – tłumacząc przeszłość i wydarzenia związane z bohaterami scenki, to sam zauważa, że taka reakcja była niewłaściwa i nie powinna mieć miejsca.

Relacje studenckie przenoszą się coraz bardziej w świat mediów elektronicznych i – jak się okazuje – także tam mogą mieć związek z orientacją psychoseksualną. Opowiada o tym jedna z respondentek.

„Była jeszcze jedna taka sytuacja, że gość z [Wydziału Polonistyki] napisał do mnie na facebooku, że nie wiedział, że jestem homoseksualna i że bardzo mu przykro z tego powodu. Na to ja się zdziwiłam (...) – ja czuję się z tym ok. No i on zaczął walić całą śpiewkę o Panu Bogu i o tym, że właściwie to można to wyleczyć, są różne miejsca (...), są różne organizacje i zaczął mi wymieniać.”

(Respondentka 15)

Inne doświadczenia ma kolejna respondentka, która zwraca uwagę na to, że ma szczęście, że nic złego ją nie spotkało. Warto zwrócić uwagę na to, że w presupozycji takiej wypowiedzi jest założenie, że spotkanie się z sytuacją dyskryminacji jest czymś prawdopodobnym a może i oczekiwanym.

„Przyznam, że czuję się jakoś bardzo szczęśliwa pod tym względem i nic złego na Wydziale Polonistyki mnie nie spotkało. I jeśli chodziłam na inne wydziały (...) to też nie spotkałam się z żadnymi komentarzami.”

(Respondentka 8)

Niektóre osoby – podobnie jak w badaniu z 2011 roku – mają problem ze wskazaniem konkretnych sytuacji, które wywołały u nich poczucie niepewności czy braku swobody. W badaniu 5 lat temu pojawiała się kilka razy pojęcie “atmosfery studiowania”, które w tej fali badania nie pojawia się wprost ale poprzez opisowe wyjaśnienia.

„To [czy mogę czuć się swobodnie] zależy od wydziału i sytuacji, w której się znajduje, od ludzi, którzy są na sali. Nie można czuć się swobodnie do końca. Nie ma mowy o pełnej swobodzie.”

(Respondent 12)

Niestety jednak, zdarzają się nadal sytuacje, w których można mówić wprost o wyzwiskach czy poniżaniu. O jednej z nich opowiada Respondent 13:

„Kiedys na korytarzu na swoim wydziale usłyszałem od jakiejś nieznanym osoby: >>chyba jakiś pedał<<. Ale to była tylko jedna taka (...) sytuacja.”

(Respondent 13)

Na atmosferę studiowania składa się wiele drobnych, czasem marginalizowanych szczegółów. Czasem chodzi o rozmowy na czyjs temat, czasem na uwagi rzucane mimochodem. Warto mieć to na uwadze, gdy rozmawiamy o sytuacji osób LGBTQ.

„Na wydziale pracuje pan malujący się. I budzi to niesamowite kontrowersje (...) mimo że to dość liberalny wydział. (...) Mówią o tym, plotkują.”

(Respondent 12)

Są też pozytywne uwagi. I przykłady zachowań, które mogą sprawiać, że każda osoba studiująca na Uniwersytecie Warszawskim będzie czuć się w tym miejscu dobrze i swobodnie może rozwijać swoją wiedzę.

„Tam [w Instytucie Kultury Polskiej] przez wiele lat funkcjonował taki punkt ksero, który prowadziła E(...), tj. trans-kobieta. (...) To też jest trudne, bo ma np. zarost ale lubi się trochę ubierać po męsku. Ale przedstawia się [imieniem żeńskim]”

(Respondentka 6)

O podobnej sytuacji opowiada kolejna rozmówczyni, zwracając uwagę na to, jakie pozytywne intencje przyświecają osobom, o których mówi:

„Mamy taką dziewczynę na studiach, która ma taki niejasny status, jeśli chodzi o jej płć i wiem, że ona wzbudza duże kontrowersje. Takie komentarze, że ludzie nie wiedzą, jak się do niej zwracać, jakich form używać. To jest takie: co zrobić, aby nie zachować się głupio?”

(Respondentka 8)

Ciekawym wnioskiem z tej sytuacji może być lepsze przygotowanie studentek i studentów do radzenia sobie z różnorodnością. Warsztaty uwrażliwiające mogą być formą, która pozwoli zdobyć kompetencje, pozwalające bez większych problemów poradzić sobie w takiej kłopotliwej sytuacji. Widać bowiem wyraźnie, że osoby, o których mówi Respondentka 8 nie mają złych intencji ale brak wiedzy i narzędzi sprawia, że nie wiedzą, jak wybrnąć z sytuacji.

Innym rozwiązaniem jest rozmawianie na zajęciach o konkretnych zagadnieniach – może w towarzystwie zaproszonych gości. Łatwiejsze jest to, oczywiście, na wydziałach społecznych i humanistycznych, gdzie tematykę osób LGBTQ można wpisać w program i odnaleźć wśród zagadnień, które już się w nim znajdują.

„Myślę, że dobrym przykładem jest to, że np. w IKP na jednych zajęciach mieliśmy gościa. Przyszła pani z fundacji Trans-fuzja (...) i opowiadała właśnie o korekcje płci i też się spotkała z bardzo dobrym odzewem i nie było jakiegos problemu (...) i podobno każdego roku takie spotkanie się odbywa.”

(Respondentka 6)

Niektóre badane osoby dostrzegają działania, jakie mają miejsce na Uniwersytecie Warszawskim, które mogą świadczyć o poszanowaniu różnorodności.

„Ja dobrze widzę też wiele takich nisz, miejsc, w których osoby LGBT mogą czuć się bezpiecznie. Powiedzmy Queer UW czy jakieś organizowane pokazy, dyskusje na jakieś (...) tematy LGBT albo o wymiarach seksualności. (...) Oczywiście, jak byłam tym zainteresowana, zawsze wyszukiwałam jakieś wydarzenia na facebooku (...) i sama starałam się brać udział.”

(Respondentka 11)

Wydaje się, że otwartość uczelni na organizowanie wydarzeń o różnym charakterze (naukowym, edukacyjnym, rozrywkowym czy integracyjnym), które dotyczą czasem tematyki LGBTQ jest jednym z powodów pozytywnej oceny wystawianej UW przez niektóre osoby, biorące udział w badaniu.

SAME I SAMI O SOBIE

Ciekawa jest opinia osób biorących udział w badaniu na temat konieczności bycia otwartym w kwestii swojej orientacji psychoseksualnej lub tożsamości płciowej.

„W środowisku, kiedy wszyscy wiedzą [o orientacji nieheteroseksualnej], to nie ma tej dyskryminacji.”

(Respondentka 6)

„Mam takie spostrzeżenie odnośnie mnie i mojej dziewczyny, że ludzie tego totalnie nie dostrzegają, (...) że to jest przezroczyste. Dlatego ta niechęć wobec osób nieheteronormatywnych jest taka duża w deklaracjach (...). To wynika z tego, że

po prostu są często nieświadomi, jak blisko te osoby mieszkają – to są może koledzy czy koleżanki z pracy itd.

(Respondentka 6)

Okazuje się więc, że część osób LGBTQ uważa, że niewyoutowanie się samego środowiska nieheteronormatywnego może powodować większą dyskryminację i uprzedzenia w stosunku do nich samych. Dyskusja na temat znaczenia coming outu wśród teoretyczek i teoretyków ruchów LGBTQ trwa od dziesięcioleci i nie wydaje się, by znalazła swój koniec. To jednak ciekawe, że osoby nieheteronormatywne zauważają znaczenie prowadzenia otwartego życia i mierzenia się z uprzedzeniami poprzez własny przykład.

W rozmowach przewija się jeden, bardzo ciekawy wątek. Badane osoby wskazują na to, jak często same osoby LGBTQ, o których wiedzą lub mają prawie pewność, że są osobami nieheteronormatywnymi, starają się za wszelką cenę ukryć ten fakt. Podkreślają, że albo są to osoby niepokodzone z własną orientacją albo osoby, które nie chcą być wpisane w stereotypowe wyobrażenie geja czy lesbijki.

„Rozumiem też kolegów gejów, którzy nie do końca (...) akceptują zniewieściałych gejów. Ich wizerunek geja jest (...) męski”.

(Respondent 12)

„Jak chodziłem na w-f to był jeden chłopak, który prawdopodobnie był gejem. Chodził tam ze swoją koleżanką. (...) Potem zawsze jak wychodziłem, to czekali z papierosem, jak ja paliłem (...). On był chyba z Wydziału Prawa [i Administracji] i nie był taki otwarty”

(Respondent 12)

Kwestia bycia wyoutowanym i nie pojawia się w wielu wypowiedziach. Wszystkie badane osoby można podzielić na dwie bardzo skrajne grupy: osób, które żyją otwarcie i nie mają problemów z mówieniem o swojej tożsamości seksualnej oraz osób, które nie chcą się wyoutować i nie chcą mówić innym o tym, że są częścią środowiska LGBTQ.

Wbrew oczekiwaniom badaczek i badaczy, linia podziału pomiędzy tymi osobami nie przebiega ani wzdłuż podziałów kreowanych przez studiowanie w różnych jednostkach UW, ani przez wiek, ani też przez doświadczenie akademickie. Wydaje się, że jest ona pochodną indywidualnych cech osobowościowych. To ciekawa uwaga, bowiem pięć lat temu, w pierwszej fali badania, osoby anali-

zujące wywiady doszukiwały się tej linii podziału właśnie na granicy pomiędzy poszczególnymi wydziałami.

Przynależność do którejs z grup nie pozostaje bez znaczenia. Osoby niewyoutowane często podkreślają swoje osamotnienie. Zwracają uwagę na to, że nie znają innych osób LGBTQ na UW, nie wiedzą czy mogą być otwarte w kwestii swojej orientacji psychoseksualnej czy tożsamości płciowej. Zagubienie, które jest o tyle zaskakujące, że mówimy o osobach, które zazwyczaj mają za sobą już co najmniej dwa lata studiów na Uniwersytecie Warszawskim, potęgowane jest przez nieuzasadniony czasem lęk.

Co jednak zaskakujące – o osamotnieniu mówią także osoby LGBTQ, które otwarcie rozmawiają na studiach o swojej orientacji psychoseksualnej. Zwracają uwagę, że choć są wyoutowane, to na UW nie ma nadal miejsca, instytucji, organizacji czy po prostu huba informacyjnego, który mógłby pomóc im integrować się z innymi osobami LGBTQ czy też znaleźć informacje, radę i ewentualną pomoc. Nie istnieje właściwie w świadomości tych osób instytucja Komisji rektorskiej ds. przeciwdziałania dyskryminacji UW czy też Rzecznika Akademickiego UW. Czasem zwracają uwagę na działalność Queer UW, jednoznacznie jednak kojarząc ją raczej z działalnością naukową niż jakąkolwiek inną.

Czasem badane i badani podkreślają istnienie takich grup osób LGBTQ w swoim otoczeniu, do których same i sami oni nie należą. Dodają, że to pogłębia ich poczucie osamotnienia.

Jeden z badanych zwrócił uwagę na to, że – co zaskakujące – stosunkowo niewielka dyskryminacja, z jaką spotykają się osoby nieheteronormatywne (w porównaniu z jego poprzednią uczelnią) ma efekt odwrotny od założonego. Podkreśla, że w poprzedniej szkole, gdy dyskryminacja była bardziej widoczna, działała ona jednocząco na osoby nieheteronormatywne i sprawiała, że chętniej nawiązywały one ze sobą kontakty, integrowały się. Na UW, gdzie mniejsze jest oczekiwanie przemocy czy nierównego traktowania, nie ma tej siły integracyjnej. Jak podkreśla badany, „wspólny wróg jednoczy”.

Analiza wszystkich 16 rozmów pozwala zauważyć jak ważną kategorią dla osób LGBTQ studiujących na Uniwersytecie Warszawskim jest „osamotnienie” czy „poczucie osamotnienia”.

HIPERSEKSUALIZACJA OSÓB LGBTQ

Czasem w literaturze podkreśla się, że osoby LGBTQ są narażone na postrzeganie wyłącznie przez pryzmat swojej seksualności czy też orientacji psychoseksualnej. „Fakt, że w samym słowie homoseksualizm kryje się słowo >seks<, powoduje, że w świadomości społecznej tożsamość homoseksualna jest redukowane do kwestii seksualnej, co powoduje hiperseksualizację tych osób. W percepcji społecznej homoseksualiści nie mają życia, nie mają tożsamości, bo są tylko i wyłącznie swoją seksualnością.¹” Echo tego zdaje się pobrzmiwać w rozmowach z badanymi osobami.

Niektóre osoby zwracają uwagę na to, że wykładowczynie i wykładowcy postrzegani jako przynależący do środowiska LGBTQ, lepiej oceniają osoby nieheteronormatywne:

„Podczas, gdy oni nas oceniają, [to studenci] mówią, że ty dostałaś lepszą ocenę, bo jesteś chłopakiem. Gdy nauczyciel jest lesbijką, jest podejrzewana (...) [że jeśli] ty jesteś dziewczyną, dostaniesz lepszą ocenę.”

(Respondentka 12)

„Rzeczywiście słyszało się na korytarzach komentarze, że jeśli idziesz do niego [wykładowcy, o którym była mowa wcześniej] na zajęcia, trzeba być na pewno chłopcem, inaczej nie ma sposobu, żeby to zaliczyć.”

(Respondent 8)

Jeden z respondentów, zaangażowany w działalność naukową uczelni opowiadał także o tym, że niektórzy z badaczek i badaczy nie są zatrudniani do konkretnych projektów w związku ze swoją orientacją psychoseksualną. Podkreślał, że w kularowych rozmowach zauważa się, że konkretne osoby nie dostaną angażu z powodu bycia osobą LGBTQ.

MIEJSCA PRZYJAZNE I WROGIE

Ponownie, jak pięć lat temu, pojawiają się w wypowiedziach respondentek i respondentów wskazania konkretnych jednostek naukowych UW, gdzie sytuacja osób LGBTQ jest skrajnie odmienna.

¹ Nowak M., „Szkoła codziennej homofobii”, Zielone wiadomości, 14 lipca 2015, dostęp on-line: <http://zielonewiadomosci.pl/tematy/kultura/szkola-codziennej-homofobii/>

Niedobór rozmówczyń i rozmówców z kampusów poza kampusem głównym jest jednym z podstawowych powodów, dla których należy spojrzeć na wskazania studentek i studentów z dużą dozą ostrożności.

Tym niemniej, ponieważ pewne wskazania pojawiają się w wypowiedziach osób studiujących na różnych kierunkach, warto potraktować je jako sygnały, mogące świadczyć o pewnych problemach, jakie pojawiają się w wybranych instytutach czy na konkretnych wydziałach. Alarmujące może być to tym bardziej, że część jednostek powtarza się w badaniu z 2011 roku.

Do miejsc, które są przyjazne osobom LGBTQ i gdzie dyskryminacja raczej zdaniem respondentów nie jest problemem należą – zdaniem badanych osób – Wydział Polonistyki, Instytut Kultury Polskiej, Instytut Filozofii, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Wydział „Artes Liberales”, Instytut Historii Sztuki czy też Instytut Socjologii.

Jeśli idzie zaś o jednostki UW, gdzie można – zdaniem respondentek i respondentów – spotkać się z dyskryminacją i odrzuceniem z powodu bycia osobą LGBTQ, to najczęściej pojawiają się nazwy: Wydział Prawa i Administracji, Wydział Historyczny, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji oraz Wydział Pedagogiki.

Wydaje się zasadnym zwrócenie szczególnej uwagi na wskazane jednostki – być może wspomnienie o nich wynika z jednostkowych incydentów, które spotkały osoby badane i nie ma przełożenia na ogólną sytuację, ale jest też szansa, iż rzeczywiście w tych miejscach można spotkać się z większym wykluczeniem. Sprawa warta jest pogłębionej analizy badawczej.

PROPOZYCJE DZIAŁAŃ

Osoby badane zostały – na koniec rozmowy – zapytane o to, czy i co ewentualnie chciałyby zmienić w sytuacji osób LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim. Część z nich nie widziała potrzeby konkretnych działań i zmian, jednakże większość zabrała głos w tej sprawie.

Pierwszym pomysłem, który podchwyciło kilka osób, jest stworzenie fizycznej i symbolicznej przestrzeni dla integracji osób LGBTQ. To pokłosie wcześniejszych wypowiedzi, w których przewija się temat samotności porzucenia.

„Gdyby powstał jakiś klub albo wspólnota osób LGBTQ. Nie wiem czy coś takiego istnieje (...) Gdyby na każdym wydziale, instytucie wisiała taka informacja.”

(Respondent 1)

„Brakuje mi jakiegś przestrzeni, która by się regularnie spotykała i ktoś by to prowadził z pomysłem.”

(Respondentka 5)

Niektóre badane osoby zwracają uwagę na działalność Queer UW, podkreślając jednak, że jej naukowy charakter to jednak nie do końca to, czego potrzebują. Poszukują działań o charakterze społecznym, kulturalnym czy nawet rozrywkowym.

Czasem pojawia się kwestia unikania tematu osób LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim.

„Fajnie byłoby, gdyby ten temat wypłynął trochę poza te [grupy, o których mówiła]. Bo tak właśnie tworzy się stereotyp, że jak jesteś gejem, no to spoko, pewnie się odnajdziesz na historii sztuki i na socjologii, i na etnologii, i może tam się trzymaj. Bo ludzie w dziwny sposób uważają, że tam będziesz się lepiej czuł/czuła, bo tam są bardziej akceptujące osoby. (...) I trochę mi brakuje takiej świadomości, że gej, to może być (...) twój pan profesor od fizyki kwantowej albo pani profesor od jakis nanostruktur.”

(Respondentka 11)

„Może na przykład co jakiś czas robić wystawy osób LGBT, które studiuwały na UW – żeby było więcej głosu, zwiększyć widoczność. Albo nawet, powiedzmy, jakby była Parada Równości, to żeby był odłam z UW, że na przykład Queer UW idzie i ma swoje banery.”

(Respondentka 5)

Widoczność osób nieheteronormatywnych jest dla niektórych ważnym elementem walki ze stereotypami i uprzedzeniami. Wiele organizacji pozarządowych realizuje tego typu działania, odwołując się do metodologii „osób-przykładów” (role models). W Polsce tego typu akcje są nadal rzadkością a w kontekście uczelni nie pojawiają się w zasadzie w ogóle.

Większość badanych zwróciła potrzebę szkolenia pracowniczek i pracowników UW w kwestiach związanych z szeroko rozumianą różnorodnością.

„Wątpię, żeby były jakieś warsztaty antydyskryminacyjne dla wykładowców albo nawet dla studentów. Nigdy no tym nie słyszałam, a może by się przydało – nie tylko ze względu na osoby LGBT.”

(Respondentka 11)

W tym kontekście wspomniano także o trudnych doświadczeniach osób z niepełnosprawnością lub z mniejszości narodowych, które studiuje na Uniwersytecie Warszawskim. Wydaje się więc ważnym, by przemyśleć strategię, jakie UW stosuje wobec osób z różnych mniejszości i grup narażonych na wykluczenie. Tym bardziej, że w rozmowach przeprowadzonych na potrzeby niniejszego badania pojawiały się także kwestie związane z mizoginią czy wypowiedziami seksistowskimi.

Uniwersytet Warszawski postrzegany jest przez badane osoby LGBTQ, jako instytucja która albo nie potrafi zająć się problemami albo zajmuje się nimi nieodpowiednio i nieporadnie.

„Ogólnie mam wrażenie, że na UW jest słabo z kampaniami społecznymi. (...) Mam wrażenie, że czasem sobie pogadamy między studentami, ale fajnie byłoby, jakby się pojawiło ze strony władz takie: >>hej, widzimy wasze problemy, oferujemy coś tam<<”.

(Respondentka 11)

„Myślę, że władze uniwersytetu powinny się nami bardziej interesować. Chyba jest taka polityka >>nie dyskryminować i nie mówić<<”.

(Respondentka 13)

„Uniwersytet powinien reagować na wszelkiego rodzaju akcje nienawiści i niechęci. I powinien stawiać jakieś (...) stanowiska, że potępiamy antysemityzm, potępiamy homofobię (...)”

(Respondentka 6)

„Nie wiem czy istnieją takie rzeczy jak jakiś doradca, jeśli ktoś byłby dyskryminowany – do kogo się zwrócić.”

(Respondentka 5)

Wiele osób podkreśla w ten sposób, że ze swoimi problemami – z dyskryminacją, poczuciem odrzucenia czy osamotnienia są pozostawione „same sobie”. Nie wiedzą i nie znają ścieżki postępowania w przypadku pojawienia się incydentów homo-, bi- czy transfobicznych ale też czasem potrzebują wsparcia psychicznego, którego na UW znaleźć nie mogą.

PODSUMOWANIE

Powyższa analiza zawiera najważniejsze wnioski płynące z przeprowadzonych rozmów. Część wypowiedzi została dodatkowo zanonimizowana poprzez usunięcie mogących identyfikować studentkę/studenta detali. Niektóre osoby, biorące udział w badaniu, podkreślały, że zależy im na całkowitej anonimowości. To, o czym nie można zapomnieć, także świadczyć może o rozmiarach poczucia wykluczenia i obawy przed nim w środowisku akademickim naszej uczelni.

Choć w powyższym raporcie zwrócono uwagę przede wszystkim na zagadnienia kłopotliwe i problematyczne, nie można zapominać, że UW postrzegane jest przez wszystkie osoby badane, jako miejsce bardziej przyjazne osobom LGB-TQ niż inne instytucje i miejsca, w których studiowały osoby badane. To o tyle ważne, że pojawiają się wśród nich nazwy największych polskich uczelni i nazwy innych warszawskich uczelni publicznych.

Warto jednak mieć na uwadze, że podobne wnioski płynęły z badania z 2011 roku. Od tej pory, jak można zauważyć, nie wydarzyło się zbyt wiele na uczelni. Pojawiają się – co do zasady – nadal te same problemy, te same zjawiska, te same jednostki i te same propozycje zmian. Nie dziwi więc, że badane osoby podkreślają fakt bycia niezauważanym, pomijanym lub ignorowanym przez władze uczelni.

KOMENTARZ

Znaczenie różnorodności w kontekście życia akademickiego, naukowego czy badawczego od dawna jest doceniane na całym świecie. Uczelnie szczerą się tym, że mają programy, kampanie i rozwiązania, kierowane do grup narażonych na dyskryminację i nierówne traktowanie. Pozostaje mieć nadzieję, że władze UW skorzystają z wyników niniejszej analizy (jak i analizy sprzed 5 lat) i podejmą działania, które sprawią, że każda osoba na Uniwersytecie Warszawskim będzie mogła czuć się bezpiecznie i w pełni rozwijać swój potencjał.

Badanie przeprowadziły_li:

Robert Statkiewicz, Weronika Urban, Marta Walendzik i Magdalena Wernik

JAK RADZIĆ SOBIE NA UW?

Zgodnie ze Statutem Uniwersytetu Warszawskiego, składając ślubowanie, każdy student i każda studentka zobowiązuje się do „*zdobycia wiedzy i rozwoju własnej osobowości, szanowania praw i obyczajów akademickich oraz dbania o godność i honor studenta Uniwersytetu Warszawskiego.*”

Z kolei Regulamin Studiów stanowi, iż student/studentka „*ma prawo do poszanowania swej godności przez każdego członka społeczności akademickiej.*”

W sytuacjach, gdy czujemy się dyskryminowani, każdorazowo możemy zasięgać pomocy władz Uniwersytetu, których obowiązkiem jest zapewnienie realizacji naszych praw.

Pamiętaj, że z każdą sprawą dotyczącą warunków Twoich studiów – także atmosfery na uczelni – możesz zgłosić się do Organów Uniwersytetu.

W szczególności do:

- zastępcy kierownika/zastępcy dyrektora/prodziekana ds. studenckich katedry/instytutu/wydziału,
- kierownika domu studenta i rady mieszkańców domu studenta,
- Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów na WPiA,
- Studenckiego Ośrodka Pomocy Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji,
- Zarządu Samorządu Studentów Uniwersytetu Warszawskiego,
- zarządu samorządu studentów instytutu/wydziału,
- uczelnianej organizacji studenckiej QueerUW,
- Komisji rektorskiej ds. przeciwdziałania dyskryminacji,
- Komisji dyscyplinarnej dla studentów i doktorantów UW.

Zanim poprosisz o pomoc, zastanów się, kto i w jaki sposób Cię dyskryminuje. Oczywiście będzie Ci trudno określić, czy dane zachowanie jest nieprzychylnie – bo wynika z osobistych antypatii – czy też stanowi dyskryminację. Ale każda sytuacja, w której czujesz się nieszanowany/nieszanowana, jest niepokojąca i może być źródłem nawarstwiających się stopniowo problemów.

Gdy podejrzenie o dyskryminację wiąże się z relacjami z:

wykładowcą – zwróć się do zastępcy kierownika/zastępcy dyrektora/prodziekana ds. studenckich w Twojej jednostce oraz ewentualnie do zarządu samorządu studentów jednostki;

innym pracownikiem Uniwersytetu – jego bezpośredni przełożony może wywrzeć wpływ na jego zachowanie;

studentem/doktorantem – zgłoś sprawę do zastępcy kierownika/prodziekana ds. studenckich. Gdy sprawa jest złożona, zawsze możesz poprosić o pomoc Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów;

współmieszkańcem w akademiku – najpierw porozmawiaj i zgłoś problem kierownikowi domu studenta i ewentualnie radzie mieszkańców;

Pamiętaj, że przemilczenie problemu sprawi, że nikt poza Tobą nie będzie miał świadomości jego istnienia!

ZASADY FUNKCJONOWANIA POSZCZEGÓLNYCH ORGANÓW:

ZARZĄD SAMORZĄDU STUDENTÓW JEDNOSTKI – to często „lekarz pierwszego kontaktu” w przypadku problemów na Uczelni. Tzw. „samorząd” to ludzie zazwyczaj dobrze zorientowani w realiach funkcjonowania Twojej Jednostki, opiniach na temat pracowników, wykładowców. Od nich dowiedzieć się możesz, do kogo najlepiej zwrócić się z określonym problemem i czy innych studentów spotykają podobne sytuacje.

KOMISJA REKTORSKA DS. PRZECIWDZIAŁANIA DYSKRYMINACJI – Przewodniczącą Komisji jest prof. Małgorzata Fuszara. Komisja zajmuje się monitorowaniem sytuacji i dbaniem o równe traktowanie, w szczególności ze względu na płeć, wiek, rasę, wyznanie, religię, niepełnosprawność czy orientację seksualną. Komisja przedstawia wnioski ze swojej pracy bezpośrednio Rektorowi UW, a więc problemy przez nią podnoszone rozpatrywane są na najwyższym szczeblu hierarchii akademickiej.

KOMISJA DISCYPLINARNA DLA STUDENTÓW I DOKTORANTÓW – najwyższa instancja, gdy idzie o penalizowanie naruszeń prawa na Uniwersytecie. Komisja może za zachowanie niezgodne z obowiązującymi przepisami udzielić studentowi/studentce nagany, zawiesić w prawach studenta lub nawet wydalic z Uni-

wersytetu. Jeśli więc kolega czy koleżanka naruszają Twoją godność, zawsze podlegają odpowiedzialności przed Komisją Dyscyplinarną. Wnioski o ukaranie składa się za pośrednictwem Rektora.

CENTRUM ROZWIĄZYWANIA SPORÓW I KONFLIKTÓW NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI - www.mediacje.wpia.uw.edu.pl – zajmuje się alternatywnym rozwiązywaniem sporów na drodze uzyskiwania konsensusu. Oznacza to, że obie strony muszą dobrowolnie zasiąść do rozmów, a mediacja może zakończyć się bez osiągnięcia rezultatu. Pozostaje to jednak jedna z najdelikatniejszych form rozwiązywania sporów, skuteczna i pozwalająca rozpocząć dialog, którego w przypadkach dyskryminacji zazwyczaj brakuje.

STUDENCKI OŚRODEK POMOCY PRAWNEJ – klinika.wpia.uw.edu.pl – zajmuje się udzielaniem bezpłatnych porad prawnych w pełnym zakresie. W sytuacji, gdy inne środki zawodzą i niezbędna może okazać się droga prawna, Klinika Prawa doradzi Ci jakie kroki możesz podjąć żeby Twoje prawa były przestrzegane.

QUEER UW – organizacja studencka, której misją jest między innymi „wspieranie i promowanie postawy tolerancji i otwartości wśród studentów i studentek”. Organizacja prowadzi wszechstronną działalność związaną z szerzeniem otwartości na Uniwersytecie, choćby poprzez monitoring wszelkich przejawów dyskryminacji. Organizacja wspiera studentów i doktorantów w dążeniach do egzekwowania ich praw w tym zakresie, pomaga w kontaktach z innymi organami Uniwersytetu w celu eliminowania przejawów dyskryminacji. Tymczasowa strona organizacji: www.queeruw.edu.pl.

Pamiętaj, by pomocy zawsze najpierw szukać najbliżej.

oprac. Paweł M. Stępnia

FORMULARZ SONDAŻU

Dziękujemy za zainteresowanie badaniem „Sytuacja studentów i studentek LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim”. Organizatorem badania jest uczelniana organizacja studencka Queer UW.

Niniejsza sonda jest całkowicie anonimowa i przeznaczona dla studentów i studentek Uniwersytetu Warszawskiego. Sonda potrwa od 16 lutego do 30 marca 2016. Wyniki, wraz z pozostałymi analizami, pozwolą nam dokonać wstępnego opisu sytuacji studentów i studentek LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim. Wyniki zostaną ogłoszone podczas konferencji naukowej „Strategie queer 2”, która zaplanowana jest na 2-3 czerwca 2016 na Uniwersytecie Warszawskim.

Prosimy o dokładne zapoznanie się z treścią pytań i udzielenie szczerych odpowiedzi. Sonda jest częścią większego projektu badawczego i jej wyniki są dla nas bardzo ważne. Sonda nie zajmie Ci więcej niż kilka minut.

Czy jesteś studentem/studentką Uniwersytetu Warszawskiego?

- tak
- nie

Na potrzeby niniejszej sondy używamy dwóch pojęć, które chcemy wyjaśnić, by uniknąć nieścisłości przy wypełnianiu kolejnych pytań.

Pod pojęciem osoby nieheteroseksualnej w niniejszej sondzie rozumiemy wszystkie osoby, które nie definiują się jako osoby heteroseksualne, a więc m.in. osoby homoseksualne i biseksualne ale także osoby identyfikujące się jako osoby transpłciowe, a więc m.in. osoby transseksualne i transwestytyczne.

Na potrzeby niniejszego badania używamy także pojęcia „społeczność akademicka”. Społeczność akademicka UW to wspólnota w skład której wchodzi: nauczyciele akademicy, pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi, doktoranci i studenci Uniwersytetu Warszawskiego.

Ile znasz studentów/studentek UW, o których wiesz, że identyfikują się jako osoby nieheteroseksualne?

- 0
- 1-2
- 3-5
- 6-10
- powyżej 10

Czy Twoim zdaniem **ujawnienie się studenta/studentki jako osoby nieheteroseksualnej** w społeczności akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego jest **powodem poczucia dyskomfortu** dla studentów/studentek, którzy dokonują takiego ujawnienia?

- zdecydowanie tak
- raczej tak
- raczej nie
- zdecydowanie nie
- trudno powiedzieć

Czy będąc studentem/studentką UW byłeś/byłaś świadkiem sytuacji, w której **członek społeczności akademickiej publicznie** (na forum) **obrażał, poniżał** społeczność osób nieheteroseksualnych?

- tak
- nie

Ile osób formułowało takie wypowiedzi?

- 1-2
- 3-5
- powyżej 5
- nie dotyczy

Jak często byłeś/byłaś świadkiem takich wypowiedzi?

- bardzo rzadko
- rzadko
- często
- bardzo często
- wcale

Czy byłeś/byłaś świadkiem którejs z wymienionych poniżej sytuacji **ze strony członków społeczności akademickiej** wobec studenta/studentki UW ze względu na to, że **wiedziano albo podejrzewano**, że osoba ta jest osobą nieheteroseksualną?

- zaczepki słowne, obrażanie, poniżanie, ośmieszanie
- rozpowszechnianie negatywnych opinii na temat tej osoby
- nienawistne listy, maile lub SMSy do Ciebie lub Twoich bliskich
- wandalizm, niszczenie mienia
- potrącanie, uderzenie, szarpanie
- pobicie
- inne
- nie

Jak często?

- 1-2
- 3-5
- powyżej 5
- nie dotyczy

Poprosimy Cię o podanie kilku informacji, które pozwolą nam lepiej odnieść się do wyników, które osiągniemy w badaniu. Na samym końcu masz także możliwość wyrażenia opinii, skomentowania zarówno badania, jak i odpowiedzi, które zostały przez Ciebie udzielone.

- Wydział macierzysty [lista]
- Ile masz lat?
- Na którym roku w swojej studiujesz aktualnie w jednostce macierzystej?
- Ile lat mieszkasz w Warszawie? [1-2, 3-5, 6-10, od urodzenia]
- Jak określasz swoją orientację psychoseksualną: [heteroseksualna/nieheteroseksualna]
- Podaj swoją płeć: [kobieta/mężczyzna/inna]
- Miejsce na uwagi, komentarze:

Dziękujemy za udział w badaniu.

Jeśli znasz inne osoby, które mogłyby być zainteresowane wypełnieniem tej ankiety, prześląż im jej adres i zachęć do tego. Im więcej odpowiedzi od różnych osób uda się nam uzyskać, tym lepsze i trafniejsze mogą okazać się wyniki badania.

W razie jakichkolwiek pytań, zapraszamy Cię do kontaktu poprzez naszą stronę www.Queer.UW.edu.pl oraz www.facebook.com/QueerUW.

SCENARIUSZ WYWIADU

Na początek chciałabym/chciałabym zapytać Cię o to jak mam się do Ciebie zwracać.

1. Jak rozumiesz dyskryminację osób LGBTQ, czy lesbijek, gejów, osób biseksualnych, osób trans i osób queer i jak Twoim zdaniem może się ona przejawiać?
2. Czy czujesz, że na Uniwersytecie Warszawskim musisz ukrywać swoją orientację seksualną/ tożsamość płciową? Czy Twoja orientacja seksualna/tożsamość płciowa jest dla Ciebie źródłem poczucia dyskomfortu na Uniwersytecie Warszawskim?
3. Czy kiedykolwiek spotkałeś/aś się z dyskryminacją lub złym traktowaniem ze względu na swoją orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie ze strony wykładowców?
4. Czy kiedykolwiek spotkałeś/aś się z dyskryminacją lub złym traktowaniem ze względu na swoją orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie ze strony administracji uczelnianej (w dziekanacie, sekretariacie, w sekcjach studenckich, bibliotekach)?
5. Czy kiedykolwiek spotkałeś/aś się z dyskryminacją lub złym traktowaniem ze względu na swoją orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie ze strony innych studentów?
6. Czy kiedykolwiek słyszałeś/aś, bądź byłeś/aś świadkiem zachowania dyskryminującego studenta ze względu na jego orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie?

7. Czy kiedykolwiek czułeś/aś się wyobcowany/a, wykluczony/a w gronie studentów ze względu na swoją orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie?
8. Czy uważasz, że Uniwersytet Warszawski jest uczelnią, na której orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie studentów nie ma wpływu na traktowanie studenta?
9. Jak chciałbyś/chciałabyś żeby uległa zmianie sytuacja osób LGBTQ na Uniwersytecie Warszawskim?
10. Czy kiedykolwiek spotkałeś/aś się z dyskryminacją wykładowcy ze względu na jego orientację seksualną/ tożsamość płciową lub jej domniemanie?

Uniwersytet Warszawski jest fascynującym i skomplikowanym organizmem. (...) Stopień skomplikowania pogłębia także zwiększającą się różnorodność osób, które związane są z naszą uczelnią. Budzi to często niepokój i obawy, związane z nieumiejętnością radzenia sobie z ową różnorodnością. Ostatecznie jednak wierzymy, że sytuacja ta jest korzystna dla uczelni i jej społeczności. To dobrze, że na UW jest tak kolorowo, ciekawie i zaskakująco. Tylko taka atmosfera – szacunek dla odmienności, różnicy poglądów i zdań – ale i czerpanie z tej różnorodności mogą stać się podstawą innowacyjnych pomysłów, rozwoju naukowego i coraz wyższych pozycji uczelni w rankingach.

Mam nadzieję, że niniejszy raport stanie się podstawą do podjęcia konkretnych działań i wyciągania wniosków. Wierzymy też, że może być on dla innych uczelni punktem wyjścia do analizy sytuacji w ich murach. Z chęcią w takich przedsięwzięciach pomożemy. Na koniec mam też nadzieję, że trzymana w ręku publikacja będzie po prostu ciekawą, rozwijającą lekturą dla czytelniczki_ka.

(ze Wstępu)

ISBN 978-83-932889-4-6



9 788393 288946